Rok XIII. Nr 350 | SOSNOWIEC, środa 21 grudnia 1938 roku. | Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a TELEFONY Redakcji 6.16.82 Administracji 6.14.97 czekowe Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła Nr. 7, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331, DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7.19

Obrady sejmowej komisji budżetowej

Zapowiedź ciekawej interpelacji

WARSZAWA, 20. 12. Dziś o godz. 10-tej rano komisja budżetowa Sejmu rozpoczęła swe prace nad preliminarzem budżetowym i ustawą skarbową na r. 1939—40.

Porządek przedpołudniowego posiedzenia obejmował preliminarz budżetów: Prezydenta Rzeczypospolitej, Sejmu i Senatu oraz Najwyższej Izby Kontroli Państwa. Na obrady przybyli: marszałek Sejmu, wiceminister skarbu Grodyński oraz zastępca szefa kancelarii cywilnej Pana Prezydenta RP. p. Skowroński.

Przed porządkiem dziennym przewodniczący wicemarszałek Surzyński wygłosił przemówienie o pracach komisji. Przewodniczący zwrócił uwagę posłów na art. 59 ust. 1 konstytucji, który głosi, że wydatki niezaprojektowane w budżecie nie mogą być uchwalane, a zaprojektowane nie mogą być podwyższone bez zgody rządu. Następnie przewodniczący zaznaczył, że na formę podania przemówień poselskich przez prasę ani on, ani redaktor diariusza, nie mają wpływu, ani też nie ponoszą za nią żadnej odpowiedzialności.

W ustalonym planie prac nad budżetem muszą zajść pewne przesunięcia; wyznaczone na jutro budżety emerytur i rent rozpatrzone będą dzisiaj po południu, gdyż z posiedzenia popołudniowego spadają na życzenie marszałka sejmu budżety Sejmu i Senatu następnie w dniu 27 stycznia rozpatrzony będzie budżet ministerstwa przemysłu i handlu. W dniach 30 i 31 stycznia projektowana jest wycieczka komisji do COP., wobec czego budżet Min. Spraw Wojskowych może być rozpatrzony dopiero 1 lutego. W związku z tym budżety długów państwowych i monopoli ulegają przesunięciu na dzień 3 lutego, a budżet min. skarbu na dzień 4-go lutego.

Budżet części pierwszej — Prezydent Rzeczypospolitej — zreferował wicemarszałek Jedynak, który na wstępie naświetlił przepisy konstytucji kwietniowej, związane z władzą Prezydenta RP.

Z kolei sprawozdawca przechodził do analizy preliminarza budżetowego, który zamyka się w dochodach sumą złotych 133,730 zaś w wydatkach zwyczajnych sumą zł. 3.139.370, a nadzwyczajnych — 200 000 zł

Sprawozdawca z uznaniem podnosi bardzo oszczędną i wydajną pracę aparatu wykonawczego jakim dysponuje P. Prezydent.

Komisja przyjęła preliminarz budżetowy Prezydenta RP. bez dyskusji jednomyślnie.

Następnie p. Barański referował preliminarz budżetowy NIK. Na wstępie przedstawił ważne momenty, które sprawiają, że budżet tego działu zasługuje na specjalną uwagę ciał parlamentarnych.

Po omówieniu poszczególnych pozycyj sprawozdawca wniósł o przyjęcie preliminarza bez zmian.

Na tym zarządzono przerwę.

Po przerwie komisja przeszła do obrad nad budżetem emerytur i zaopatrzeń. — Sprawozdawca poseł Wagner: Część 16 budżetu (emerytury i zaopatrzenia) przewiduje 1.185.250 zł. Kwotą tą nie są objęte emerytury przedsiębiorstw państwowych, a więc kolei, poczty itd. Te emerytury wynoszą około 130 mil. zł. Łącznie więc wydatki państwa na emerytury sięgają kwoty 315.250 tys. zł.

W dalszych swoich wywodach mówca zwrócił uwagę na wpłatę do państwowego funduszu emerytalnego. Wpłata ta zwiększyła się o pół miliona zł. i wynosi 2.100.000 zł. Mówca wyraża nadzieję, że Skarb Państwa będzie mógł wkrótce spłacić całą wierzytelność zakładu to jest 70 miln. zł. tak, aby zakład mógł liczyć na rezerwy techniczne. W końcu referent podaje do wiadomości, że Ministerstwo Skarbu okazało troskę o tych urzędników Polaków, którzy przez przyłączenie Zaolzia stali się obywatelami polskimi. Przyznano im 75 proc. emerytur czechosłowackich przy przeliczeniu na złote po kursie 6.28 za 100 koron. Minister Skarbu ma prawo przyznania 100 proc. tej emerytury osobom szczególnie zasłużonym dla sprawy Polski.

Najaktualniejsze zagadnienie w Polsce

Wczoraj obradowała komisja oraz szereg komisyj senackich, które przygotowują na środowe posiedzenie Sejmu materiały.

W przerwach między obradami posłowie omawiali m. in. dzisiejsze posiedzenie. Zainteresowanie budzi interpelacja, jaka zgłoszona ma być pod koniec posiedzenia do laski marszałkowskiej. Interpelacja dotyczyć ma jednego z najaktualniejszych zagadnień w Polsce.

Po zgonie prof. St. Wróblewskiego

KRAKÓW, 20. 12. PAT. Z powodu zgonu prezesa prof. dr. Stanisława Wróblewskiego nadesłali do Polskiej Akademii Umiejętności kondolencje: Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki, wicepremier Kwiatkowski w imieniu rządu Rzplitej, minister sprawiedliwości Grabowski, minister W. R. i O. P. prof. Wojciech Świętosławski, marszałek senatu Bogusław Miedziński, marszałek sejmu prof. Wacław Makowski, prezes najwyższej izby kontroli państwa gen. Jakub Krzemieński, podsekretarz stanu w min. WR. i O.P. płk. Ferek Błeszyński, podsekretarz stanu w ministerstwie skarbu prof. Tadeusz Grodyński, wojewoda krakowski dr. Józef Tymiński.

Krwawy dramat rodzinny w Sosnowcu

Szwagier przebił szwagra nożem, kładąc go trupem na miejscu

Onegdaj późnym wieczorem w Sosnowcu przy ul. Dębowej 16 rozegrał się krwawy dramat rodzinny, w czasie którego poniósł śmierć Bolesław Nowak.

W domu tym w jednopokojowym mieszkaniu mieszkał 24-letni Zenon Wiechowski wraz z żoną i dwojgiem małych dzieci oraz szwagrem Bolesławem Nowakiem.

Obydwu szwagrom wiodło się źle, gdyż od dłuższego czasu pozostawali bez pracy

Wiechowski każdy zarobiony dorywczo grosz, zamiast dać na utrzymanie rodziny, przepijał, a żonę, która mu z tego powodu robiła wymówki bił bezlitośnie.

Brat maltretowanej Wiechowskiej, Bolesław Nowak stawał w obronie swej siostry.

Na tym tle wynikały między szwagrami często kłótnie i awantury, którym po części kładli kres sąsiedzi wpływając uspokajająco na awanturującego się Wiechowskiego.

Onegdaj wieczór Wiechowski wrócił późno do domu w stanie podchmielonym i chciał znowu bić swą żonę. W obronie jej stanął brat, między którym a Wiechowskim doszło do ostrej sprzeczki.

W pewnej chwili Wiechowski wyjął z kieszeni składany nóż i nie panując nad sobą, wbił go szwagrowi aż po rękojeść w szyję, przecinając mu tętnicę.

Nowak zdążył tylko uczynić jeden krok naprzód i padł nieprzytomny, brocząc obficie krwią i po kilku minutach wyzionął ducha.

Morderca po dokonaniu zabójstwa zbiegł w niewiadomym kierunku. Zawiadomiona o morderstwie policja wszczęła poszukiwania za zbiegłym mordercą.

Ciało tragicznie zmarłego Nowaka przewieziono do kostnicy Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu.

Wczoraj w godzinach popołudniowych morderca, po prawie dwudziestoczterogodzinnym błąkaniu się po polach, zgłodniały i zziębnięty, zgłosił się na posterunek policji, oddając się w ręce władz.

Wiechowskiego przekazano władzom sądowym, na polecenie których osadzono go w więzieniu.

Straszliwa katastrofa w kopalni

14 zabitych, 50 ciężko rannych

MONTREAL, 20. 12. W miejscowości Sydney Mines w prow. Nowej Szkocji zginęło w katastrofie kopalnianej 14 ludzi. Wydobyto około 50 ciężko rannych, a kilkudziesięciu jest lżej pokaleczonych

Powodem katastrofy było urwanie się kabla, na którym spuszczano kilkadziesiąt wagoników w głąb szybu, idącego daleko pod wody Oceanu Atlantyckiego. W wagonikach tych 200 robotników jechało do prac.

Po urwaniu się kabla wagoniki zaczęły posuwać się z szaloną szybkością tak, że wyskakiwanie w wąskim szybie równało się kalectwem, a co najmniej potłuczeniu. Wielu jednak górników wyskakiwało. Im później ktoś się zdecydował, tym drożej za to płacił.

Po zjechaniu około 10.000 stóp w głąb wagoniki się wykoleiły i zamieniły się w stos połamanych desek i pogiętych sztab a jadący nimi zostali zmiażdżeni.

Dla mieszkańców miasteczka wiadomość była tym straszniejsza, że robotników tych przed zjechaniem w głąb żegnano ze specjalną radością. Jechali oni do pracy, aby zarobić na wydatki świąteczne i zarząd kopalni przyjął na ten okres większą ilość górników niż zwykle, dając pierwszeństwo ludziom żonatym i mającym dzieci.

W kopalni tej pracuje wielu Polaków, lecz wśród nazwisk zabitych nie ma ani leсz wśród nazwisk zabitych nie ma ani jednego nazwiska polskiego.

Możliwe, że Polacy znajdują się wśród rannych.

Katastrofa ta jest jedną z większych w kopalniach węgla Kanady.

Delegacja dziennikarzy

U MARSZ. SEJMU PROF. MAKOWSKIEGO

WARSZAWA, 20. 12. PAT. Dziś Pan Marszałek Sejmu prof. Wacław Makowski przyjął delegację związku dziennikarzy RP. w osobach: prezesa p. płk. Ścieżyńskiego, wiceprezesa p. Wierzyńskiego oraz sekretarza generalnego p. Kozłowskiego.

Wielki dzień Zakopanego

ZAKOPANE, 20. 12. Dzień dzisiejszy był uroczystym świętem Zakopanego. — Centralnym punktem uroczystości poświęcenia dwunastu inwestycyj, jest niewątpliwie Gubałówka Według programu miała być poświęcona na ostatku o godz. 3 po poł., ale to ostatnie miejsce nie przeszkadza jej być bohaterką na którą zjechało się około 400 osób, wraz z min. inż. Al. Bobkowskim.

Anglia nie jest przygotowana do wojny

Za mało dział przeciwlotniczych

SPODZIEWANA DYMISJA 3 MINISTRÓW

LONDYN, 20. 12. PAT. Dzienniki londyńskie udzielają dużo miejsca informacjom o mającej nastąpić wkrótce rekonstrukcji gabinetu.

Źródłem tych wiadomości są ujawnione wczoraj wieczorem starania niektórych młodszych członków rządu, aby premier Chamberlain poczynił zmiany na stanowiskach ministra wojny i ministra koordynacji obrony Głównym rzecznikiem tych młodszych ministrów jest parlamentarny podsekretarz stanu do spraw handlu zagranicznego, Hudson, który odbył z premierem w ubiegłym tygodniu dwie rozmowy, przedstawiając mu poglądy szeregu, popierających Hudsona młodszych ministrów. Ministrowie ci domagają się przede wszystkim ustąpienia ministra wojny, Hoare-Belisha, twierdząc, że jest on odpowiedzialny za niedostateczne przygotowanie W. Brytanii w zakresie dział przeciwlotniczych. Również Sir Thomas Inskip, minister koordynacji obrony, atakowany jest przez młodszych kolegów z rządu, którzy ponadto zwracają się przeciwko lordo wi Wintertonowi za niedostateczną aktywność w czasie, gdy zajmował on się w charakterze pomocniczym dozbrojeniem w lotnictwie. Hudson i jego grupa twierdzą, że ci trzej ministrowie są głównie odpowiedzialni za niedociągnięcia w obronie W. Brytanii.

Premier Chamberlain wysłuchał uwag Hudsona i zapowiedział, że zajmie się tą sprawą w czasie przerwy świątecznej, ale podkreślił od razu, że gdyby doszedł do przekonania, iż zmiany muszą być poczynione, to nie przeprowadzi ich wcześniej, niż po powrocie z Rzymu w drugiej połowie stycznia. Dzienniki zapowiadają, iż rekonstrukcja, jaką ewentualnie premier Chamberlain wówczas przeprowadzi, obejmie stanowisko — ministra wojny, ministra koordynacji obrony, stanowisko, które obecnie zajmuje lord Winterton, a więc kanclerza Księstwa Lancasteru, a także stanowisko prezydenta rady, którym jest obecnie lord Runciman. Jest rzeczą mało prawdopodobną, aby min. Hoare-Belisha w ogóle ustąpił z rządu, raczej spodziewać się należy, iż w razie rekonstrukcji gabinetu min. Hoare-Belisha obejmie inny resort. Co się tyczy sir Thomasa Inskipa, to prawdopodobnie przejdzie on na stanowisko lorda wanclerza.

Ubrał damskie pończochy

I DOSTAŁ SIĘ DO ARESZTU.

Policja Państwowa w Wolsztynie aresztowała Jana Smidodę, który skradł Janowi Machoyowi z Błotnicy garderocę wartości 420 złotych.

Machoy przy konfrontowaniu rozpoznał, że złodziej nosi jego krawat, bucikі oraz damskie pończochy ,skradzone w domu Machoya.

—000—

Bestialskie ojcobójstwo

POD GRODNEM

Po Grodnem popełniona została bestialska zbrodnia, 25-letni mieszkaniec kolonii Michalino pow. grodzieńskiego Piotr Miskiewicz wracając do domu z targu w Grodnie został zamordowany.

Jak ustaliło dochodzenie policyjne — Miskiewicza zamordował jego 27 letni syn Jan i 59-letni zięć Michał Skodzin. Miskiewicza zamordowano uderzeniem siekiery w głowę.

Morderstwo miało niewątpliwie tło rabunkowe, gdyż Miskiewicz sprzedał na targu w Grodnie zboże i wieprza, jednakże przy zwłokach żadnych pieniędzy nie znaleziono.

42 osoby zginęły

w katastrofie kolejowej w Brazylii

RIO DE JANEIRO, 20. 12. PAT. Jak się obecnie okazuje przyczyną wielkiej katastrofy kolejowej, jaka wydarzyła się wczoraj w stanie Minas Jeraes było źle nastawienie zwrotnicy. Pasażerowie z których większość spała, obudzeni zostali strasznym wstrząsem. podróżnych ogarnęła panika. Jeden z nich doznał pomieszania zmysłów. Cztery wagony zostały kompletnie zniszczone. W katastrofie tej zginęły 42 osoby, a około 60-ciu odniosło rany, w tym wielu ciężkie. Niezwłocznie zorganizowana została pomoc.

RIO DE JANEIRO, 20. 12. W związku z straszną katastrofą kolejową w stanie Minas Geraes donoszą, że dotychczas liczba ofiar śmiertelnych wynosi 95. Z pod gruzów pocią gu wydobywa się w dalszym ciągu jeszcze dalsze ofiary.

Rozwiązanie partii komunistycznej

w Czechosłowacji

PRAGA, 20. 12. Rząd czecho-słowacki rozważa obecnie kwestię rozwiązania czechosłowackiej partii komunistycznej, która od l paździenika br. począwszy, zawiesiła swą działalność. W związku z tym informują, że rozwiązanie partii komunistycznej nastąpił na podstawie posiadanych przez rząd pełnomocnictw. Poza tym donoszą, że S. A. Bata za kupiła od partii komunistycznej całe urządzenie drukarni partyjnej.

Straszne wypadki

przy pracy

W kopalni „Mysłowice" w oddziale V na głębokości 500 m zawalił się strop na jednym z filarów, przy czym zwały węgla zasypały ładowacza, 21-letniego Konrada Jelonka z Brzęczkowic. Nieszczęśliwy górnik doznał zmiażdżenia głowy i złamania żeber, tak, że poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki odstawiono do kostnicy Spółki Brackiej.

W hucie Ferrum w Bogucicach zdarzył się w poniedziałek rano ciężki wypadek przy pracy, Jeden z frezerów, Hugon Fessel przy szmelcowaniu żelaza uległ zatruciu gazami, wydobywającymi z pieca i stracił przytomność.

Nieprzytomnego odstawiono w stanie ciężkim do szpitala miejskiego.

—oOo—

Napad bandycki

NA PROBOSTWO

W Lubiszewie w pow. tczewskim bandyci włamali się w nocy do plebanii.

Po splądrowaniu zabudowań gospodarczych wtargnęli do mieszkania, gdzie natknęli się na zbudzonego ze snu ks. proboszcza, którego obsypali kulami, na szczęście nie trafiając. Gdy ksiądz wystrzelił z dubeltówki bandyci zbiegli.

PRZEKLĘTA MIŁOŚĆ

ADAM CZEKALSKI

Powieść

20)

Książę kanclerz Czartoryski upatrywał nadto w tym zamiar zapewnienia przewagi dla partii dworu, do której Radziwiłł należał; podwód więc stara nia ze swej strony i namówił obu swo ich zięciów, Fleminga i Sapiehę, aby zjechali do Wilna, w celu niedopuszczenia, gdyby było potrzeba, a przynajmniej dodania temu szczególnieszema marszałkowi, jak można, największej liczby zdolnych i pewnych deputatów.

Rzecz wydała się rodzicowi pana stolnika litewskiego tak ciekawą i pouczającą, że wyprawił tam syna, w towarzystwie w. podskarbiego, hrabiego Fleminga, który bardzo młodego Poniatowskiego lubił.

Zobaczył więc teraz pan starosta opeski młodego stolnika, jak stał nieopodal niego między Flemingiem i Sapiehą i przyjrzał mu się pilnie i uważnie. Taksując go ze znawstwem, pan pułkownik orzekł w myślach, iż pan stolnik litewski byłby o wiele urodziwszym, gdyby był chociaż o jeden cal wyższy. miał nos mniej orli, biodra niższe i bardziej widne zęby. Ale mimo to twarzy młodego Poniatowskiego nie mógł odmówić szlachetności i wybitności rysów, co bardzo wyraźnie wyróżniało go wśród innych. Pan stolnik odczuł na sobie badawczy wzrok natręta i wyszukawszy jego właściciela w tłumie radziwiłłowskich „matamorów", przyjrzał mu się ciekawie i z zainteresowaniem. Obaj panowie mierzyli sie wzrokami czas jakiś, poczem usta Poniatowskiego wydęły się jakimś dziwnym grymasem, jakby politowania. Poznał Ciechanowieckiego i teraz jakby próbował utrwalić sobie w mózgu postać tego człowieka, który pierwszy wyciągnął do połowy szablę w tej sali.

— Ten fircyk ma być przyszłym wodzem partii familiinej? — mruknął starosta do pułkownika Wołodkiewicza.

— Za takiego mają go już dzisiaj sami familianci — odrzekł basowym głosem zagadnięty.

— Ależ on pewnie i szablą przyzwoicie złożyć się nie potrafi!

— Kto go wie. Tacy fircyki, na zagranicznych salonach wychowani, nieraz miewają zadziwiające zdolności w używaniu szpad.

— Radbym się z nim spotkał; ciekawym, czyby mi też zdzierżył?

— Sprowokuj go i wyzwij.

— Jakżeż to? Nieobyczajnie wszak że jest czepiać się człowieka bez powodu. A imć pan stolnik litewski zachowuje się zgoła przyzwoicie, Znać na nim godne i stateczne wychowanie. Gdyby jeszcze przyszło do ogólnej bójki, podsunąłbym się do niego i skrzyżował moją szablę z jego rożenkiem w pojedynkę, ale tak...

I istotnie, tym razem nie stało się zadość życzeniu pana starosty opeskiego. Po chwili powszechną uwagę zajął końcowy ceremoniał instalowania nowego marszałka, a w jakiś czas później wszyscy się rozeszli i rozjechali na uczty i pijatyki. Reassumpcja była skończona, trybunał litewski z młodym Radziwiłłem na czele ustanowiony.

Następnego dnia odbywała się szumna i wielka uczta w pałacu księcia Karola Panie Kochanku, wydana na cześć odniesionego sukcesu i dla uraczenia wszystkich wiernych domowi radziwiłłowskiemu przyjaciół, plenipotentów i klientów, których tysiące zwalily do Wilna i obległy dwór księcia Panie Kochanku. Ale wśród tej zabawy jednemu Ciechanowieckiemu bodaje najmniej było do radości. Siedział w Wilnie, bo musiał, ale z jakąż rozkoszą cisnąłby był to wszystko i pognał do swojej Opsy, gdzie czekała na niego dwoje ciepłych i kochanych nad wszystko ramion. Niestety, nie mógł jednak ruszyć się z miejsca. Gdy wyjeżdżał z domu, drogi były jeszcze możliwe, bo przymrozkami ściśnięte, a teraz przyszły ciepłe tchnienia od stepów ukrainnych i nastała odwilż, która miejscami uczyniła drogi nie do przebycia. Poza tym, nie mógł uciekać od księcia pana, jak od wroga, gdyż ten cenił go okrutnie, zawsze rad wyróżniał i pragnął mieć go nieustannie przy sobie.

Siedział tedy pan Jan w Wilnie, gryzł się i tęsknił nieomal śmiertelnie. Wychudł przez ten czas swojego oddalenia od żony kochanej, stracił humor i tylko wypatrywał nieustannie w stronę swojej Opsy, czekając by drogi stanęły jako—tako i by książe puścił pan go na koniec od siebie.

Dziwowali się temu stanowi pułkownika przyjaciele, dziwował się sam książe Panie Kochanku, a wszyscy współczuli mu, pocieszali, próbowali rozweselić i rozgonić jego ponury nastrój i czarny humor, zapraszali go to tu, to owdzie na uczty i biesiady, lecz wszystko to nie na wiele się zdało.

d. c. n.

„Gospodarka zapasowa"

W latach ostatnich w życiu gospodarczym większości państw obserwujemy występowanie zjawisk, nie spotykanych zazwyczaj w okresie pokoju. Rozbudowa aparatu produkcyjnego państwa — pod kątem widzenia zwiększenia obronności kraju, oraz reglamentacja życia gospodarczego, zmierzająca do mobilizacji sił materialnych — cechują gospodarkę współczesną wielu państw. Wykazuje ona coraz więcej podobieństw do gospodarki w okresie wojennym, której przykłady znane są nam z okresu wojny światowej.

Uzasadnienie tego zjawiska szukać należy w nowym charakterze, jakie postęp techniki oraz umiejętność koncentracji zasobów materialnych i sił duchowych narzuciły przejawom życia zbiorowego. O ile przeto w czasie pokoju obserwujemy daleko sięgającą ingerencję państwa we wszystkie dziedziny życia zbiorowego, podyktowaną przez konieczność rozwiązywania nadzwyczaj trudnych i skomplikowanych zagadnień, przy użyciu różnorodnych, a wymagających skoordynowanego działania środków, to tym bardziej staje się dla nas zrozumiałym, iż państwo ingerować musi głęboko w życie zbiorowym na wypadek, czy też w wypadku konfliktu zbrojnego.

Konflikt zbrojny w warunkach nowoczesnych nie może ograniczyć się jedynie do starcia sił zbrojnych, a z natury rzeczy stać się musi starciem wszystkich potencjałów duchowych i fizycznych. Konflikt taki będzie starciem „totalnym", t. j. nie oszczędzającym nikogo, ani niczego. Szczególnie doniosłą rolę odegra w nim życie gospodarcze. Nie tylko odpowiednie przygotowanie wytwórczości dla zaspokojenia różnorodnych potrzeb wojennych, ale w nie mniejszym stopniu zaopatrzenie jej w odpowiednie zasoby energetyczne i surowce decydować będzie o sukcesie. Szczególnie ważnym jest ten ostatni moment dla państw nie posiadających dostatecznych własnych zasobów podstawowych artykułów gospodarczych t. j. środków żywności, surowców i źródeł energii. Dla zabezpieczenia się od niespodzianek, państwom tym nie pozostaje nic innego, jak nagromadzenie zapasów odnośnych artykułów w ilości wystarczającej dla stworzenia rezerwy, któraby umożliwiła przetrwanie okresu krytycznego.

To też współcześnie jesteśmy świadkami prowadzenia przez szereg krajów nie tylko „gospodarki wojennej", ale także „gospodarki zapasowej".

Konieczność tworzenia odpowiednich zapasów energetycznych i surowcowych staje również przed naszą gospodarką. Przemawia za tym zarówno wzgląd na konieczność stworzenia odpowiednich rezerw. Jedynym sposobem stworzenia odpowiednich zapasów w takich wypadkach jest popieranie przywozu na zapas, zarówno przez odpowiednią akcję ze strony państwa, jak i przez stworzenie warunków, zachęcających życie gospodarcze do takiego przywozu.

Rolę w stosunku do całego szeregu wyrobów przemysłowych masowych i przetwórczych, których zbyt w kraju jest niedostateczny, nie tylko ze względu na słabą siłę kupna konsumentów, ale także ze względu na to, że „potencjalny konsument" nie jest odpowiednio zachęcony do nabywania towaru przez jego dostępność i powszechne używanie. Zwiększenie konsumcji takich podstawowych w nowoczesnym życiu gospodarczym artykułów, jak węgla i żelaza, na naszych ziemiach wschodnich jest w dużym stopniu związane z koniecznością utworzenia gęstej sieci składów, obficie zaopatrzonych w wszelkiego sortymentu produkty żelazne i opałowe. Tego rodzaju gospodarka zapasowa stanowiłaby w wielu wypadkach punkt zwrotny w rozwoju gospodarczym.

W panującej obecnie sytuacji problemy, związane z gospodarką zapasową, należą do najpilniejszych. Wymagają one szybkiego, zdecydowanego i planowanego ujęcia i rozwiązania, przy czym żadne trudności, ani natury kapitałowej, ani organizacyjnej nie mogą — wobec wagi rozstrzyganych zagadnień — opóźniać konieczn nych w tej mierze decyzji.

dr. B. R.

Odprężenie w stosunkach francusko-niemieckich

Na marginesie podpisanej deklaracji

Podpisanie francusko-niemieckiej deklaracji w Paryżu jest wydarzeniem, które zasługuje na baczniejszą uwagę, gdyż deklaracja ta wprowadza poważne odprężenie w stosunkach między Francją a Niemcami.

Nawiązanie rozmów francusko-niemieckich było niewątpliwie konsekwencją układu monachijskiego. Mimo bowiem sprzeczności interesów państw demokratycznych z jednej a totalistycznych z drugiej strony istnieją realne możliwości wyjaśnienia nieporozumień i ułożenia pokojowego współżycia i współpracy. Te tendencje określa się jako panowanie „ducha Monachium". Widzimy też, że rządy państw obu bloków podejmują wysiłki, aby „duch Monachium" został zmaterializowany. Jednym z wysiłków, którego celowość i trwałość trudno w tej chwili przewidzieć, jest wyrównanie stosunków francusko-niemieckich w postaci podpisania deklaracji.

Niewątpliwie w interesie pokoju w Europie leży, aby Francja z Niemcami współpracowały zgodnie. Stabilizacja stosunków pomiędzy tymi mocarstwami przyniesie olbrzymią ulgę całemu kontynentowi. Nie wiadomo tylko, czy bieg wydarzeń nie obali nowego porozumienia, czy przeciwstawieństwa historyczne, istniejące pomiędzy tymi narodami, nie zniszczą paryskiej umowy, pisanej przecie tylko na papierze.

Deklaracja francusko-niemiecka zawiera trzy punkty. Tak więc punkt pierwszy deklaruje wolę obu mocarstw utrzymania dotychczasowego status quo w zakresie granic.

W punkcie drugim deklaracja stwierdza że pomiędzy Francją a Niemcami nie ma obecnie spornych spraw terytorialnych. Wreszcie trzeci punkt uznaje moc obowiązującą dotychczasowych układów obu państw z państwami trzecimi.

Opinia publiczna Francji na ogół przyjęła deklarację przychylnie.

Z zadowoleniem też podkreśla się w Paryżu, że kanclerz Hitler kilkakrotnie zapewniał o nieistnieniu pomiędzy Niemcami a Francją żadnych sporów, a w czasie przyjęcia nowego ambasadora francuskiego w Berlinie, Coulondrea stwierdził wprost że „żaden konflikt graniczny nie dzieli już obu państw, t. j. Rzeszy i Francji". Wreszcie jasnym punktem deklaracji ma być stwierdzenie o nienaruszalności dotychczasowych zobowiązań międzynarodowych, co jeśli chodzi o Francję odnosi się do sojuszu z Polską i paktu z Sowietami.

Komuniści podnoszą oczywiście wielki alarm, a poza tym domagają się wyjaśnienia, jakie stanowisko zajmują Niemcy w sprawie kolonialnych roszczeń, o czym nie wspomina zupełnie deklaracja. Prasa lewicowa wskazuje, że wobec podnoszenia roszczeń kolonialnych w stosunku do Francji przez Włochy deklaracja bynajmniej nie zagwarantuje Francji neutralnego stanowiska Niemiec.

Stanowisko opinii polskiej wobec porozumienia francusko-niemieckiego jest pozytywne. Doceniamy bowiem rolę obu państw w polityce europejskiej i zdajemy sobie sprawę z tych niebezpieczeństw, jakie kryje w sobie utrzymywanie między Francją a Niemcami atmosfery zadrażnień i nieporozumień. Z Francją jesteśmy związani sojuszem, a z Niemcami paktem nieagresji. Porozumienie francusko-niemieckie uważamy więc za pozytywny krok w dziele ustalenia współżycia tych narodów.

Podkreślał to komunikat Polskiej Informacji Politycznej, agencji wyrażającej opinię Min. Spraw Zagr., w którym czytaliśmy m. in. co następuje:

„Rząd polski, który pierwszy wszedł na drogę szukania dwustronnego porozumienia z rządem Trzeciej Rzeszy, oraz opinia polska, posiadająca za sobą doświadczenie blisko pięcioletniego istnienia polsko-niemieckiego układu o nieagresji z 26 stycznia 1934 r., z całą trzeźwością oceniają znaczenie porozumienia paryskiego. W porównaniu z porozumieniem polsko-niemieckim nowe porozumienie paryskie zawiera w niektórych punktach pewne precyzje dalej idące, w nie których zaś nie sięga tak głęboko, jak polsko-niemiecka deklaracja o nieagresji.

Oczywiście jednak w układzie stosunków pomiędzy krajami większą znacznie rolę odgrywa sposób wykonywania porozumień aniżeli ich treść formalna. Polsko-niemiecki układ zdał już egzamin i to w warunkach częstokroć trudnych. Miejmy nadzieję, że i układ francusko-niemiecki stanie się źródłem podobnego stałego wysiłku, jaki dokonały rządy: polski i niemiecki i rozpocznie istotnie nową fazę lepszego porozumienia pomiędzy Berlinem i Paryżem.

W każdym razie w Polsce porozumienie to zostało powitane jako nowy i doniosły instrument stabilizacji stosunków europejskich".

Nie należy wszakże przymykać oczu na braki, jakie zawiera ta deklaracja. Przede wszystkim nie jest to pakt o nieagresji a tylko uznanie obecnych granic, co nie wyklucza możliwości orężnej walki między Francją i Niemcami, a tym samym i zmiany linii granicznej.

Przez deklarację paryską nie zmieniła się też ścisła współpraca osi Rzym—Berlin. Widzimy, że obecnie pomiędzy Francją a Włochami panuje stan poważnego nieporozumienia z racji włoskich roszczeń rewindykacyjnych pod adresem Francji. Deklaracja francusko-niemiecka, uznając za nienaruszalny dotychczasowy układ stosunków kontrahentów z państwami trzecimi, tym samym nie dotyczy współpracy włosko-niemieckiej. A wydaje się, że Niemcy przychylnie odnoszą się do włoskich postulatów w sprawie Tunisu Suezu itp.

To są właśnie niebezpieczne luki w paryskiej deklaracji francusko-niemieckiej.

J. B-wicz.

Na szpaltach pism

Jakie mamy naprawdę drogi w Polsce?

„Polska Zbrojna" w artykule p. („Rzut oka na nasze drogi" z okazji 10-lecia Muzeum Kolejowego i przekształcenia go przez dodanie działu dróg kołowych i wodnych na Muzeum Komunikacyjne, podaje interesującą charakterystykę stanu i ewolucji naszych dróg:

„W roku 1918 odziedziczyliśmy po zaborcach około 39.000 kilometrów dróg bitych i brukowanych, w czym więcej niż połowa w stanie pożałowania godnym. W roku 1924 było ich już 45.000 km. W roku 1938 przyjąć można cyfrę okrągłą 62.000 km.

Drogi te kosztem kolosalnego wysiłku... moralnego (boć finansowy nie odpowiadał nigdy potrzebom chwili) doprowadzono do stanu jakiej takiej używalności. Ale tu, zaraz po kryzysie, nastąpił moment zwrotny, będący jedną z najpoważniejszych trosk naszych władz drogowych. Bowiem drogi nasze nie tylko, że nie są przystosowane do zwiększonych wymagań ruchu, ale też w olbrzymiej swej większości mn. w 80 proc.) nie nadają się do intensywnego ruchu.

Problem drogowy, tak ważny ze względu na swą stronę gospodarczą i strategiczną, nie jest więc w Polsce problemem tak łatwym do rozwiązania, jak to się pierwszemu lepszemu krytykowi zdaje. Trzeba na to dużych środków finansowych i lat usilnej, programowej pracy. Natomiast nieprawdą jest, że „w Polsce nie ma dróg", bo pod tym względem znajdujemy się w stosunku do 100 km. kw. powierzchni na jednym poziomie z Hiszpanią, a na znacznie lepszym od Jugosławii, Węgier, Litwy, nie mówiąc już o Rosji"

Na froncie politycznym

JAK PRACUJĄ BIURA STUDIÓW O. Z. N.?

Agencja Kabel donosi: W tych dniach obradował w Warszawie pod przewodnictwem wiceministra Piaseckiego zjazd wszystkich przewodniczących okręgowych Biur Studiów O. Z. N. Wszyscy delegaci okręgów złożyli sprawozdania z dotychczasowych prac, które polegały na przeprowadzeniu w ścisłym gronie kilku zagadnień, dotyczących aktualnych kwestii politycznych, społecznych i gospodarczych. W wyniku obrad postanowiono przy wszystkich ogniwach organizacyjnych tworzyć odpowiedniki Biur Studiów. Przy zarządach powiatowych (obwodowych) będą to już nie biura, a tylko referaty studiów.

ZATRZYMANIE DZIAŁACZY LUDOWYCH W POWIECIE OLKUSKIM.

We wsi Podzamcze policja z Ogrodzieńca zatrzymała Iwańca Stanisława z powiatu rzeszowskiego, który z upoważnienia zarządu wojewódzkiego S. L. w Kielcach urządzał na terenie powiatu olkuskiego kursa samorządowe. Po osobistej rewizji oraz dwugodzinnym zatrzymaniu wypuszczono go na wolność.

W tym samym powiecie policja państw. wprost z kursu samorządowego zabrała do aresztu Walczaka Władysława ze wsi Brzozówka. (FAA.)

POSŁOWIE KOLEJOWCY U PANA MINISTRA

Jak donosi agencja Kabel, p. min. Ulrych przyjął w tych dniach posłów kolejowców: inż. Dziekońskiego i Zimnego. Posłowie wręczyli p. ministrowi memoriał, zawierający dezyderaty kolejowców Memoriał zawiera obszerne omówienie obecnej sytuacji pracowników kolejowych. Delegacja szczegółowo umotywowała konieczność jaknajrychlejszej poprawy nader trudnych warunków egzystencji pracowników kolejowych, wysuwając w tej dziedzinie szereg konkretnych wniosków. Konferencja trwała ok. 2 godzin i ze względu na niewyczerpanie całokształtu zagadnienia jej dalszy ciąg odbędzie się w najbliższym czasie.

Na froncie pracy

Likwidacja zatargu w Jaworznickim Gwarectwie Węglowym

Spór w przemyśle piekarskim

Jak już donosiliśmy, w Jaworznickim Gwarectwie Węglowym wynikł zatarg między dyrekcją, a pracownikami umysłowymi na tle wysuniętych żądań poprawy bytu. Na podstawie uchwały ogólnego zebrania pracowników w dniu 3 bm. sprawę przejął zarząd główny polskiego związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu, w którym zrzeszeni są pracownicy i po szeregu konferencyj zatarg został onegdaj zlikwidowany wobec przyznania przez zarząd gwarectwa pracownikom podwyżki, wypłaty remuneracji i wyjątkowo wydatnych awansów, obejmujących prawie 70 procent całej załogi pracowniczej.

Poza tym uregulowano cały szereg drobniejszych bolączek pracowniczych tak, że uzyskane wyniki można poczytać za duży sukces związku osiągnięty zresztą przez zdecydowaną postawę pracowników, którzy nie byliby się cofnęli w razie nie uwzględnienia ich żądań nawet przed strajkiem.

Likwidacja zatargu

W FABR. MAYWEG.

W inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja w sprawie zatargu w fabryce Maywego w Sosnowcu.

Ponieważ w fabryce rozpoczął się martwy sezon dyrekcja zwolniła większą liczbę robitników.

Na wczorajszej konferencji uzgodniono, że zwolnieni robotnicy zostaną z powrotem przyjęci do pracy z chwilą rozpoczęcia nowego sezonu.

Pertraktacje pracowników fabryki „Olkusz"

W Olkuszu odbyła się konferencja przedstawicieli pracowników zrzeszonych w Polskim Związku Zawodowym Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Sosnowcu z udziałem sekretarza generalnego p. K. Ostrowskiego z dyrekcją firmy „Olkusz" w sprawie układu zbiorowego, regulacji poborów i innych aktualnych, a pilnych spraw pracowniczych.

Na życzenie wyrażone przez prezesa firmy p. F. Westena odłożono pertraktacje w sprawie układu zbiorowego i wniosków regulacji poborów na 1 miesiąc niezależnie jednak od tego załatwione zostały pozytywnie sprawy aktualne, jak remuneracja, dodatki na mieszkania i inne.

Piekarze domagają się podwyżki płac

Swego czasu pracownicy piekarscy wymówili obowiązującą umowę zbiorową, domagając się podwyżki płac i zatrudnienia swoich bezrobotnych kolegów. W sprawie tej odbyła się w inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja pełnomocników obydwóch stron, której przewodniczył inspektor Rosen

Konferencja ta, jak było zresztą do przewidzenia, nie doprowadziła do likwidacji sporu. Pracownicy żądają zamiast obecnych 6.50 na dniówkę — 8.10 oraz zatrudnienia w czasie t. zw. „fajerantów" swoich bezrobotnych kolegów. Równocześnie zastrzegają sobie prawo kontroli nad zatrudnieniem bezrobotnych piekarzy. Pracownicy ani na jeden ani na drugi postulat się nie zgodzili, wymawiając się brakiem odpowiednich pełnomocnictw.

Ponieważ i w tym wypadku inspektor pracy zaproponował arbitralne załatwienie zatargu, pracodawcy prosili o odroczenie konferencji.

Konferencja w tej sprawie odbędzie się dnia 3 stycznia.

Obrady zarządu głównego PZZPPiH

W SOSNOWCU.

W ub. niedzielę odbyło się plenarne zebranie zarządu głównego Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Sosnowcu pod przewodnictwem prezesa p. Wł. Grunwalda. Tematem obrad były sprawy finansowe, organizacyjne, związane z końcem okresu działalności, jak również sprawa dalszego realizowania układów zbiorowych i sprawa wyborów do rad miejskich w Zagłębiu.

Ustalono, że stanowisko związku w sprawie wyborów zostanie sprecyzowane na zebraniu związków, wchodzących w skład Międzyzwiązkowej Reprezentacji Pracowników Umysłowych, zwołanym specjalnie w tym celu, co się zaś tyczy układów zbiorowych, to postanowiono urządzić w najbliższej przyszłości zjazd związków Zagłębia Przemysłowego z udziałem posłów pracowniczych. Niezależnie od tego zarząd związku zaznajomił już bezpośrednio posłów z tym zagadnieganu związkowego, w którym sprawy teniem, wysyłając im specjalny numer orzostały odpowiednio przedstawione.

Walne zebranie

SEKCJI NARIARSKIEJ T-WA TATRZAŃSKIEGO.

W dniu 22 bm. odbędzie się o godz. 18 w pierwszym terminie, o 18.30 w drugim terminie w oddziale T-wa Tatrzańskiego w Sosnowcu, ul. Modrzejowska 32 walne zebranie członków sekcji narciarskiej Towarzystwa.

Zorganizowanie Kieleckiego Okręgu P. T. O. K.

W lokalu kieleckiego obwodu OZN odbyło się zebranie organizacyjne kieleckiego okręgu pracowniczego tow. oświatowo-kulturalnego im. St. Żeromskiego.

Zebranie, w którym wzięło udział kilku dziesięciu przedstawicieli sfer robotniczych i pracowniczych z terenu woj. kieleckiego, po słowie ziemi kieleckiej Ostachowski i Plebanek oraz sekretarz kieleckiego okręgu OZN. mgr. Dusza, zagaił kierownik oddziału spr. ruchu zawodowo-gospodarczego kieleckiego okręgu OZN. p. Br. Barański, po czym przewodnictwo objął p. I. Sikorski. Referat na temat działalności i zamierzeń PTOK wygłosił członek zarządu głównego towarzystwa dr. St. Brzeziński.

Z kolei dokonano wyboru władz kieleckiego okręgu PTOK. prezesem okręgu wybrany został p. J. Śpiewak, dyrektor państw. pedagogium w Kielcach, wiceprezesem — p. dr. Piltz z Częstochowy.

Do zarządu weszli poza tym pp.: dr. Boroński (skarbnik), Bartoszewicz, poseł Ostachowski, poseł Plebanek, dyr. Cholewicki z Sosnowca, insp. Olechowski, M. Dąbrowski z Radomia, Śliwa z Sosnowca.

Przewodniczącym komisji rewizyjnej został p. dyr. Sikorski, a przewodniczącym sądu koleżeńskiego — p. Minnich.

Stroiciel fortepianów za oszustwa w Grodźcu pomaszerował do więzienia

Mieszkaniec Siemianowic Augustyn Sapota przed kilku laty zdobył sobie sławę doskonałego stroiciela fortepianów w Grodzcu. Ostatnio zgłosił on się do p. W. Musiałowiczowej, zamieszkałej w Grodźcu przy ul. Piłsudskiego 45 i zaofiarował jej swoje usługi.

P. M. zgodziła się na naprawę swego fortepianu za cenę 120 zł., przy czym na zakup nowych części, jak strun, młoteczków itp. Sapocie wypłacono zaliczkę w kwocie 70 złotych.

Gdy następnego dnia stroiciel zgłosił się po resztę należności i wyraził życzenie pośredniczenia w sprzedaży fortepianu za 1000 zł. p. Musiałowiczowa zaczęła podejrzewać Sapotę o chęć wyłudzenia od niej pieniędzy. W tym samym dniu dowiedziała się, że Sapota oszukał w sprytny sposób p. St. Barczyka z Grodzca. Sapotę oddano więc w ręce policji, która ustaliła, że stroiciel fortepianów naciągnął również p. Stefana Banasika z Grodźca na 82 zł.

Ponieważ Sapota miał kilka podobnych spraw na terenie Górnego Śląska. sąd czeladzki skazał go w trzech rozprawach po 6 miesięcy więzienia.

Oszusta osadzono w więzieniu

Drzazgi

Poczekalnia

Wiadomo powszechnie, że czekanie, jakie ono by nie było jest zazwyczaj denerwujące.

Jeszcze gorzej przedstawia się ta sytuacja, gdy człowiek chory musi czekać na wizytę lekarską nie w poczekalni, jak to jest przyjęte powszechnie, lecz na klatce schodowej.

Mamy tu na myśli „poczekalnię" u lekarza powiatowego w Sosnowcu. Otóż w dniach przyjęć zgłasza się dziennie do lekarza od 20—30 osób, które z powodu braku poczekalni zmuszeni są dłuższy czas czekać na wizytę na klatce schodowej.

Ponieważ między innymi zgłaszają się ludzie i bardziej chorzy, względnie po przebyciu ciężkiej choroby — to godzinne stanie przy obecnych silnych mrozach na klatce schodowej może się dla nich okazać tragiczne w skutkach.

Dziwne nam się wydaje, aby w takim dużym mieście, jak Sosnowiec, lekarz powiatowy nie posiadał odpowiedniego lokalu dla przyjmowania pacjentów i interesantów.

O—ski.

Przy głośniku

ROZMOWY ADWENTOWE KS. BISKUPA GAWLINY PRZEZ RADIO

Audycje radiowe nadawane w okresie przedświątecznym związane są nie tylko z zewnętrzną stroną świąt, ale również z ich duchową treścią. Odwieczna tęsknota za prawdą — szukanie jej od wieków przez ludzkość i wreszcie odnalezienie — oto temat rozmów adwentowych, jakie przeprowadzi przez mikrofon ks. biskup Józef Gawlina. Rozmowy te objęte tytułem „Na przyjście Pana" nadane zostaną w dniach 21. 22 grudnia o godz. 21.45 oraz dn. 23 grudnia o godz. 21.00

MARIA WODZIŃSKA RADIOWA OPOWIEŚĆ O CHOPINIE

Wśród kobiet, które wywarły znaczny wpływ na życie i twórczość Chopina ważne miejsce zajmuje Maria Wodzińska. Piękna miłość obojga młodych serc, nadzieje Chopina stałego z ukochaną związku, rozczarowania, jednym słowem to wszystko, co Chopin sam określił mianem „moja bieda" — wyryło na twórczości jego niezatarte piętno. O tym rozdziele życia mistrza opowie radiosłuchaczom audycja chopinowska w środę o godz. 21.00, opracowana przez Karola Stromengera. Przy fortepianie Józef Turczyński.

Dawaj pieniądze

NA WÓDKĘ.

Do idącego o godz. 2 w nocy ulicą Staszica w Dąbrowie Stanisława Rajszczaka (Dąbrowa, Wiejska 9) podeszło trzech osobników i w natrętny sposób zażądało 2 zł. na wódkę.

Gdy Rajszczak uczynił zadość ich żądaniu, napastnicy spytali go która godzina, po czym zabrali mu zegarek i zbiegli.

Zawiadomiona o tym policja zatrzymała jednego z nich niejakiego Kiwica Piotra (Dąbrowa, Szwedzka 53), u którego znaleziono zrabowany zegarek.

Drugim napastnikiem był Rydz Sylwester (Dąbrowa, Łabędzka 2). Nazwiska trzeciego opryszka narazie nie ustalono.

Wyniki wyborów do rad gromadzkich
w pow. będzińskim i olkuskim

Wybory do rad gromadzkich w Zagłębiu o których już pisaliśmy odbyły się w całkowitym spokoju.

Według ostatnich obliczeń wynika, że wybrano ogółem w powiecie będzińskim 1173 radnych.

Lista prorządowa (OZN.) uzyskała 609 mandatów. Bezpartyjna (bez określonego oblicza politycznego) -248, Str. Ludowe — 44, PPS. — 234, Komunizujący — 26 i inni—mandaty.

Do rady gminnej w Grodźcu wybrano 20 radnych z czego OZN. — 5, PPS — 8, Bezpartyjni — 2 i Bezpartyjni (bez bliżej określ. obliczu politycznego) — 6.

Frekwencja wynosiła przeciętnie 66 proc. uprawnionych do głosowania.

WYBORY W OLKUSZU.

Na ogólną ilość 2.700 kandydatów do rad gromadzkich w pow. olkuskim, 1270 mandatów uzyskali członkowie OZN. i prorządowcy, resztę mandatów przypadło osobom bezpartyjnym i w mniejszej części PPS., Stron. Ludow., oraz Stron. Narodow.

Na 196 gromad, głosowania odbyły się tylko w 56 gromadach, gdzie zgłoszono po dwie listy.

Pomimo dokuczliwego mrozu, frekwencja głosujących była spora, gdyż wynosiła przeciętnie 70 proc. W niektórych gminach, jak Sułoszowa, Jangrot i Bolesław, głosowało do 80 proc., a we wsi Wodęca, gm. Bolesław, procent głosujących wynosił 94 proc.

Wszędzie wybory odbyły się spokojnie.





Zawody ping-pongowe
W SOSNOWCU.

W lokalu RKS. Czarnych w Sosnowcu zostały rozegrane zawody tenisa stołowego pomiędzy drużynami ZTGS. Nordyja a RKS. Czarni, zakończone zwycięstwem Nordyji w stosunku 5:0.

Wyniki techniczne: na pierwszym miejscu zawodnicy Nordyji: Cymerman — Guliński 26.24 21:18, Szajnerman — Marcmiec 21:18 19:21 21:15, Fajman — Bucki 21:18 16:21 21:13, Klajman — Buchacz 21.16 21:18, Drzewo — Bębenek 21:20 21:16.

Na specjalne wyróżnienie w drużynie zwycięskiej zasłużył świetnie zapowiadający się Drzewo.

—oOo—

Przepowiednie astrologiczne
DLA URODZONYCH 21 GRUDNIA.

21 grudnia urodzeni obdarzeni są usposobieniem stanowczym i odważnym. Cechuje ich silna wola zamiłowanie do pracy fizycznej, usposobienie rozkazujące i władcze, przeważa u nich rozsądek nad uczuciem, dla przyjaciół są zawsze życzliwi, powinni wystrzegać się strat majątkowych przez procesy, spory i przykrości z krewnymi i rodzeństwem. Mają zdolności kierownicze i organizacyjne, będą umiejętnie sobie radzić w każdym przedsięwzięciu i łatwo opanują wrogów oraz wszelkie przeciwności. Będą wiele podróżować po za krajem i krótki czas tam zamieszkają, a po powrocie do kraju zamieszkają w większym mieście, zajmą się przedsiębiorstwem lub przemysłem, które rozwiną na większą skalę. 2314

——000——

Wychowawczy wyrok

Sędzia grodzki w Arnswaldzie rozpatrując sprawę dwóch młodocianych złodziei ogrodowych, po udzieleniu im nagany wydał wyrok, na podstawie którego chłopcy w ciągu najbliższych dwóch miesięcy mogą pokazywać się po godzinie 20-ej na ulicy jedynie w towarzystwie rodziców lub osób starszych.

Oryginalny wyrok zdobył sędziemu powszechne uznanie.

Poradnia P. K. O.
doradcą społeczeństwa

Od dwóch miesięcy funkcjonuje Poradnik PKO. Jest to specjalne biuro złożone z fachowców i specjalistów, którzy udzielają porad we wszelkich sprawach życia codziennego.

Jakkolwiek głównym zadaniem Poradni są informacje i porady z zakresu gospodarki pieniężnej i lokaty kapitałów — niemniej Poradnia PKO spieszy z przyjacielską i życzliwą radą w możliwie wszelkich trudnych do rozwiązania problemach życia codziennego. Informuje rzeczowo, radzi bezstronnie i skierowuje do właściwych miejsc klientów, poszukujących porad i informacji w sprawach zawodowych, prawnych i t.p. Jak się dowiadujemy — od samego początku swego istnienia, spotkała się Poradnia z dużym oddźwiękiem w społeczeństwie, czego dowodem jest masowy napływ listów i zapytań z terenów całej Polski, przy czym — jak dotychczas — rekord pism o poradę zdobyła Małopolska i Pomorze. Niemniej liczne są również pisma do Poradni, napływające z innych dzielnic Polski, a zwłaszcza z Wileńszczyzny i Śląska. Większość listów dotyczy zagadnień związanych z lokatą gotówki, zakupem i sprzedażą papierów wartościowych, zaciąganiem pożyczek, wyjaśnieniem przepisów finansowych, waloryzacyjnych, giełdowych, prawa oddłużeniowego, spraw ubezpieczeniowych i t. p. Zasięgają również klienci porad w sprawach wyboru książek, poruszających interesujące ich zagadnienia, samouczków do nauki języków i t. d. We wszystkich zaś tych listach dają klienci wyraz swej radości z powodu uruchomienia Poradni, która — dzięki inicjatywie PKO, starającej się na każdym kroku przyjść z pomocą społeczeństwu — stała się już w krótkim czasie prawdziwym przyjacielem i doradcą jak najszerszych rzesz obywateli.

Nadmienić należy, że wszystkich porad udziela PKO bezpłatnie, wystarczy jedynie zwrócić się pisemnie pod adresem PKO, Wydział Ekonomiczny, Warszawa, ul. Jasna 9.



Wiadomości bieżące

Środa 21 Grudzień	Dziś: Tomasza Jutro: Zenona Wschód słońca 7,41 Zachód słońca 3, 5

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

L. Turskiego, ul. 1-go Maja 18
C. Truszkowskiego, ul. Piłsudskiego 46
W. Wasilewskiego, ul. Modrzejowska 10
J. Garbaczewskiego, ul. Sienkiewicza 9
W. Zielezińskiego, ul. Orla 28

—***—

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś z powodu generalnej próby teatr nieczynny.

W czwartek, dnia 22 bm. o godz. 20.30 premiera arcywesołej komedii lubianej w Zagłębiu spółki de Fleursa i Cillaveta „Zakochani" w reżyserii p. Jana Bielicza. Udział biorą pp. Bulanka, Kryńska, Puchniewska, Viethówna, Bielecki, Bielicz, Dziekoński, Lubelski i Sarnowski. Oprawa dekoracyjna Feliksa Krassowskiego. Bilety wcześniej do nabycia w firmie W. Czechowski, ul. 3 Maja 8, tel. 61824.

— SEKCJA SCENICZNA KPW. w SOSNOWCU odegra w dniu 25, 26 bm oraz 1 i 6 stycznia 1939 r. w świetlicy przy ul. Kilińskiego „Jasełka Polskie". Początek o godz. 20. Wstęp 50 gr. i 1 zł.

— ZEBRANIE POLSKIEJ INTELIGENCJI KATOLICKIEJ. Zarząd koła Polskiej Inteligencji Katolickiej Sosnowiec — Pogoń zaprasza członków i gości na zebranie, które odbędzie się dziś o godzinie 7.30 wiecz. w lokalu przy ul. Pułaskiego 1 m. 2 (Przecznica Orlej między Rudną a Reymonta).

— ODWOŁANIE ZEBRANIA KSIĘŻY PREFEKTÓW. Zarząd miejscowego koła księży prefektów okręgu sosnowieckiego podaje do wiadomości swoich członków, że zapowiedziane na 21 bm. o godz. 16-ej zebranie koła nie odbędzie się. O następnym terminie zebrania powiadomieni będą księża prefekci osobnym pismem.

— PORANEK W KINIE ZAGŁĘBIE. Zarząd obwodu Związku Harcerstwa Polskiego w Sosnowcu urządza w poniedziałek 26 bm. o godz. 11.30 poranek dla dzieci, młodzieży i starszych z następującym programem: utwory klasyczne w wykonaniu Enryko Rubini, 2) tygodnik PAT. i film Brzdąc.

Ceny miejsc od 25 gr. do 54 gr.

Budujmy szkoły

Z Kielc

Nowy zarząd
ZW. PRACY OBYW. KOBIET.

W Kielcach odbyło się walne zgromadzenie Zrzeszenia Wojewódzkiego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, na którym dokonano wyboru nowego zarządu.

Do zarządu weszli pp.: St. Kalicka — przewodnicząca, W. Grochowska i U. Pignanowa — wiceprzew., M. Zielińska, Z. Cedzyńska, Z. Radwałowa, St. Brudkowa Z. Brzozowska, A. Bursztynowa, H. Rychterówna i J. Starościkówna.

Sąd organizacyjny tworzą pp.: I. Gutewiczówna z Kielc, A. Bellisowa z Sosnowca, J. Dąbkowska z Ostrowca, J. Kobyłecka z Częstochowy, St. Tutlisowa z Włoszczowy i L. Weissowa z Wierzbnika.

Zebranie w sprawie wyborów
SAMORZĄDOWYCH.

Prezdium Międzyzwiązkowej Reprezentacji Pracowników Umysłowych pow. będzińskiego przypomina zainteresowanym zarządom związków, że dziś o godz. 19.30 odbędzie się w lokalu przy ul. Sienkiewicza nr. 17-a w Sosnowcu zebranie w sprawie wyborów samorządowych w miastach Zagłębia Dąbrowskiego i prosi o bezwarunkowe wydelegowanie przedstawicieli.

Ofiary

Klinkiernia Gródków zamiast życzeń świątecznych składa jednorazową ofiarę w kwocie 100 zł. dla pow. kom. pomocy dzieciom i młodzieży w Będzinie.

Inż. Mieczysław Laubitz dyr. zarządzający klinkiernią Gródków składa na ten sam cel 20 zł.

Również na ten sam cel składają 100 zł. prezes Sz. Fürstenberg i dyr. J. Fürstenberg.

Coraz mniej studentów medycyny w Japonii

W Japonii stwierdzono olbrzymi spadek liczby studentów medycyny. W roku bieżącym zapisało się do istniejących 13 kolegiów medycznych tylko 1.241 kandydatów. W ogólności stwierdzono w Japonii brak zainteresowania w społeczeństwie dla stanu lekarskiego. Przeważa opinia, iż lekarze nie powinni należeć do zawodów wolnych, a stać się funkcjonariuszami państwowymi. W chwili obecnej czynnych jest w Japonii 57.581 lekarzy, z których 51.597 posiada ustaloną praktykę. Połowa ogólnej liczby lekarzy pracuje w szpitalach, druga zajmuje się prywatną praktyką.

——000——

Wieża samobójców
W BELGRADZIE

Wielką sensację w Belgradzie wywołało zarządzenie władz, zakazujące wstępu do wieży kościoła św. Stefana w Zagrzebiu. Przyczyną tego zakazu był cały szereg samobójstw, które dezerterzy życiowi popełniali przez skoki ze szczytu wieży, bowiem nie tylko wysokość wież spowodowała, że wieże te stały się „wieżami samobójców", ale tak że samo położenie kościoła, który znajduje się na stromej, urwistej górze. Szczególnie dużo samobójstw popełniły tutaj zakochane pary i zawiedzeni w miłości.

ODEZWA DO SPOŁECZEŃSTWA
Powiatowego Koła Przyjaciół Wojsk Obrony Narodowej w Będzinie

Że w Będzinie stacjonuje skoszarowany pułk, o tem wie każde dziecko. Że oprócz tego żyją wśród nas jeszcze inne formacje rezerwowej niejako armii, o tem może nie wszyscy dorośli nawet wiedzą.

Są to kompanie Wojsk Obrony Narodowej. — Kompanie te nie są skoszarowane; składają się z żołnierzy już wyszkolonych, którzy po odbyciu służby stałej, zwolnieni są do swych domów, gdzie wykonują swą zwykłą pracę zawodową, lecz gotowi są na każde wezwanie władz wojskowych, czy to na ćwiczenia, czy to w razie potrzeby wojennej

Jeżeli do stałego pułku będzińskiego odnosimy się jako do formacji szczególnie nam bliskiej, bo na oczach naszych żyjącej, to fakt, że żyją razem z nami oraz pracują obok nas lub z nami żołnierze Kompanij Wojsk Obrony Narodowej, budzi w nas niewątpliwie chęć zaopiekowania się tymi współobywatelami i współpracownikami naszego powiatu, którzy w pierwszych szeregach wykonać mają swój zaszczytny obowiązek żołnierski, dający ochronę naszym właśnie żonom i dzieciom oraz okolicy, w której my żyjemy.

Przypomnijmy sobie okres powrotu Zaolzia do Macierzy: Kto wtedy na pierwszy poszedł ogień? To właśnie nasze oddziały Obrony Narodowej.

— Chęć zaopiekowania się tymi naszymi obrońcami wyraziła się w utworzeniu się Powiatowego Koła Przyjaciół Wojsk Obrony Narodowej. którego celem jest zaopatrywanie żołnierzy Obrony Narodowej w potrzebny sprzęt i ekwipunek oraz baczenie na to aby tym, którzy w pierwszej stają potrzebie, nie brak było pracy i nie zbywało na zaopatrzeniu ich rodzin.

W skład prezydium powiatowego Koła Przyjaciół Wojsk Obrony Narodowej weszli: prezes: naczelny dyrektor Tow. „Saturn", inż. Józef Przedpełski, I wiceprezes: prezydent m. Będzina, mgr. A. Izydorczyk, II wiceprezes. prezydent m. Dąbrowy, p. T. Trzęsimiech, kierownik Sekcji finansowej: naczelnik p. St. Ligęziński, kierownik sekcji Zaopatrzenia: dyrektor Klinkierni „Gródków" inż. M. Laubitz, kierownik sekcji Kulturalno - Oświatowej: inspektor szkolny St. Luchowiec, prezeska Będzińskiego Koła Polskiego Białego Krzyża: p. starościna E. Boxowa, dowódca miejscowych oddziałów Narodowej, kpt. Wł. Nowakowski, sekr. okr. Zjedn. Zaw. Polskiego p. M. Rzepa i jako sekretarz: sekr. gen. dyr. Tow. „Saturn": dr. K. Zakrzewski.

Podaje się do wiadomości wszystkich którym leży na sercu zaopatrzenie żołnierzy Obrony Narodowej, że wszelkie wpłaty na rzecz Wojsk Obrony Narodowej uskuteczniać można w Komunalnej Kasie Oszczędności Powiatu Będzińskiego na konto Powiatowego Koła Przyjaciół Wojsk Obrony Narodowej Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Będzińskiego w Będzinie, względnie przez PKO. na konto nr 307.205 dla Powiatowego Koła Przyjaciół Wojsk Obrony Narodowej.

Korespondencję, przeznaczoną dla Powiatowego Koła Przyjaciół Wojsk Obrony Narodowej w Będzinie uprasza się kierować na ręce Sekretarza, p. dr. K. Zakrzewskiego pod adresem: Tow. „Saturn" p. Sosnowiec.

Prezes: (—) inż. J. Przedpełski
I wiceprezes: (—) A. Izydorczyk
II wiceprezes: (—) T. Trzęsimiech



PO WYBORACH W KŁAJPEDZIE.
W wyborach sejmikowych w Kłajpedzie decydujące zwycięstwo odniosła lista niemiecka przywódcy Niemców kłajpedzkich dr. Neumanna. W wyniku wyborów Niemcy kłajpedzcy uzyskali 25 mandatów, zaś Litwini 4-ty. Na zdjęciu — podobizna dr. Neumanna.

RADIO
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Środa, 21 grudnia.

6.30 Pieśń kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Płyty 7.00 Dziennik poranny 7.15 Płyty 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.30 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Rozwiązanie zagadki historycznej dla młodzieży 15.05 Nasz koncert 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.05 Wiadomości gospodarcze 16.20 Dom i szkoła 16.35 Utwory wiolonczelowe 17.00 Pisarze współcześni o żołnierzu 17.15 Koncert kameralny 18.00 Audycja dla wsi 18.30 Nasz język 18.40 Dyskutujmy 19.00 koncert rozrywkowy 20.55 Audycje informacyjne 21.00 Opowieść o Chopinie 21.45 Na przyjście Pana — rozmowa adwentowa — wygł. ks. biskup dr. Józef Gawlina 22.00 Płyty 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim 23.15 Patrz program W-wy II.

KATOWICE

Środa, 21 grudnia.

5.20 „Dzień dobry" — wesoły montaż płytowy 6.30 Program na dziś 11.15 Płyty 14.00 Muzyka obiadowa 14.40 Pogadanka 14.50 Wiadomości bieżące i giełda 18.00 Koncert kameralny 18.25 Wiadomości sportowe 22.00 Z życia gospodarczego Śląska 22.10 Koncert popularny 23.05 Zakończenie programu lokalnego.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Czwartek, 22 grudnia.

6.30 Pieśń kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka 8.00 Przerwa 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Wigilia w różnych krajach 15.15 Kłopoty i rady 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.05 Wiadomości gospodarcze 16.20 Folklor różnych narodów 17.05 Odczyt 17.20 Utwory fortepianowe 18.00 Na świątecznym urlopie 19.00 Koncert rozrywkowy 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Pochodnie wieków 21.30 Utwory chóralne — płyty 21.45 Na przyjście Pana 22.00 Płyty 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny 23.05 Koncert kameralny.

——000——

Oślepła po zjedzeniu
STAREGO MIĘSA

W Gębicach na Pomorzu rodzinę Łukowskich dotknął silny cios.

Po zjedzeniu starego mięsa zmarła w strasznych męczarniach 7-letnia córeczka matka zaniewidziała, stan ojca jest groźny.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»
Powieść

190)

Ażeby Joannie dać mniej sposobności gniewania się na córkę, zaczął posyłać ją do szkoły i dziecię robiło tak wielkie postępy, że ojciec jej był tym uniesiony. Ale pani Turniquel nie mogła ocenić nauki, której nie znała i której potrzeby nigdy nie uznawała. Dla niej, dziecię blade, wątłe, chorowite było tylko nieznośnym ciężarem i kiedy jeden z bogatych lokatorów tego samego domu, spotkawszy ją przypadkiem na korytarzu, zapytywał Joannę o jej córkę, odpowiedziała mu grubiańsko: „Nie wiem skąd mi się wzięła ta szkaradna suchotnica". Hieronim, przeciwnie, uwielbiał córkę swoją i od maleńkich lat już była pociechą dla niego. Oboje cierpieli w milczeniu z powodu tego brutalskiego okrucieństwa, które zawsze im towarzyszyło z podniesioną pięścią. Eugenia była dzieckiem dziwacznym, napełniała dom swoimi krzykami i śmiechem, jak tylko ojca nie było uciekała przed matką i zmuszała ją, żeby ją gonić musiała z piętra na piętro. Często znajdowała schronienie u margrabiego de Chasnaie, którego bawiła swoim szczebiotaniem. Była to jedna z najważniejszych okoliczności w jej życiu; bo kiedy dziewczęta tego domu spostrzegały Eugenię w przedpokoju chowającą się za którym ze służących wtenczas kiedy matka jej hałasowała na korytarzu, porywały ją i bawiły się ubierając tysiącznymi sposobami, które jej wszystkie cudownie przystawały, tyle było osobliwszego powabu w tej młodej postaci i w tej łagodnej i niewinnej twarzyczce! Eugenia miała upodobanie w tym zatrudnieniu, a szczególniej lubiła nie to że jej mówiono, że jest piękną, ale to że ma postawę pięknej panny i z przykrością brała na powrót swoją grubą odzież i bez gustu skrojoną. Była w niej potrzeba wrodzona wytworności, którą te figle jeszcze bardziej rozwinęły. Jednakże, skoro tylko ojciec się ukazywał, wszystko porzucała- dla niego. Powracała do swojego biednego poddasza i małe dziewczęta jej rówieśnice napróżno przechodziły przed jej drzwiami, wołając: „Eugenio, idziemy bawić się do ogrodu", pozostawała ona przy swoim ojcu, czytała mu poważną jaką książkę, rozdział historii rzymskiej, której nie rozumiała, ale uszczęśliwiona tym, że ojciec jej był zadowolony. On zaś, biorąc wówczas dziecię na kolana, mówił do niej po cichu: „O! ty nie będziesz nigdy żoną rzemieślnika, żoną brutala; umarłabyś natychmiast, moja biedna mała". Właśnie dla tej przyczyny on umierał, biedny młody człowiek z duszą poetyczną i nieświadomą, który nie wiedział gdzie wylać boleść swoją i który często sam siebie oskarżał! Były dnie, że wychodził ze swoim dziecięciem, prowadząc je w pole, niosąc na rękach, aż do tych pięknych okolic, które tak lubił i tam pokazywał jej naturę Święcie natchniony, mawiał do niej: „Patrz jak tu pięknie, jak tu dobrze odetchnąć i spocząć!" I kołysał dziecię na kolanach; dziecię wkrótce zasypiało, budziło się nieraz przy odgłosie przytłumionych łkań Hieronima, rzucało mu ręce na około szyi, mówiąc do niego: „Biedny ojcze! biedny ojcze!" A on jej odpowiadał: „Biedne dziecię! biedne dziecię!" Potem powracali do domu bardzo powoli i o ile tylko mogli najwolniej, a Hieronim mówił do Eugenii: „Pamiętaj nie mów matce, żeśmy płakali".

Jednak nadszedł czas, że Hieronim musiał ustąpić formalnej woli żony swojej i pozwolił zużytkować tę trochę sił tego dziecka tak bezużytecznego. Joanna znajdowała ją dosyć uczoną, ale nie dosyć produkcyjną. Oddano Eugenię do szwaczki na naukę. To znowu okazała niezwykłą zręczność. Ale tutaj także, nawyknienie przypatrywania się bezustannie świetnym materiom i wytwórnym strojom, czyniło jej coraz nienawistniejsze grube ubranie, jakim ją matka odziewała. Chorobliwość jej charakteru w nędznym życiu jakie wiodła, okazywała się jedyną rzeczą, z której mogła zdać sobie sprawę przez staranność nadzwyczajną osobie swojej przez pragnienie wygód materialnych, zanim pragnienia duszy staną się dla niej zrozumiałymi. Hieronim nauczył ją, jak świętym był tytuł matki, nauczył ją uległości i posłuszeństwa i Eugenia ufająca słowu ojca, przyjęła bez szemrania tę uległość i to posłuszeństwo. Miała lat jedenaście i nic jeszcze w niej nie zapowiadało, że kiedyś stanie się kobietą wysoką i piękną jaką ty, baronie, poznałeś. Termin jej nauki zbliżał się do końca. Pewnego dnia, inne dziecko z tego samego domu imieniem Teresa, przybiegło po Eugenię z płaczem i krzykiem, że przyniesiono jej ojca rannego. Dziecię jednym skokiem z magazynu przebiegło do domu. Hieronim leżał na łóżku zemdlony i krwią oblany. Joanna krzyczała i płakała, sąsiedzi kręcili się na wszystkie strony; ale nikt nie przynosił pomocy koniecznej biedakowi zranionemu. Eugenia nie płakała, ona, która tak wiele w życiu swoim płakała, ale tylko zawołała:

d. c. n.

Księżniczka, młody przemysłowiec i... teściowa

Farsa w życiu - film w sądzie

Gdyby nie to, że wszystko, co poniżej podajemy, jest prawdą — możnaby sądzić iż cytujemy wyjątek z typowo francuskiej farsy. Tymbardziej, że rzecz się dzieje w Paryżu i że w głównych rolach występuje: księżniczka, młody przemysłowiec i... teściowa.

Była sobie pewnego razu królowa piękności. Nazywała się Ariana Gedeonowa, pochodziła ze starej arystokracji rosyjskiej. Była czystej krwi księżniczką. Była tak piękna, że w roku 1936 obrano ją jako „Miss Rosję". Omal nie została królową piękności całego świata. A więc królowa i księżniczka w jednej osobie.

Nie można się dziwić, że osoba o tak wybitnych tytułach i tak wspaniałej urodzie zrobiła wielką karierę. Oświadczył się o jej małą królewsko - książęcą dłoń Monsieur Pierre Pathe — najmłodsza latorośl słynnego rodu filmowego i właśnie „Pate" - fonowego.

Należałoby sądzić, że rodzina młodego człowieka przyjęła uroczą młodą damę z otwartymi ramionami. Cóż z tego, że ta królowa i księżniczka była uboga. Zato ród Pathe na każdym tonie, którym słuchamy z płyt, jakiś tam mały ułamek grosza zarabia.

Pathe — to milionerzy francuscy

Od minęło trzy tygodnie. Młodzi podejmowali właśnie wesołe grono rówieśników, gdy okazało się, że zabrakło papierosów. Gościnny gospodarz oświadczył, że zejdzie po nie.

Zeszedł i zaszedł stosunkowo daleko. do samej Kanady!

Młoda królowa piękności czekała na męża o wiele dłużej, niż się czeka na kogoś, kto zeszedł po papierosy. Pierre Pathe — jak nie przychodził — tak nie przychodził. Za to któregoś dnia przyszedł ktoś inny: komornik.

Pan komisarz sądowy przybył z nakazem opuszczenia przez młodą damę wytwornie umeblowanego mieszkania

Domyślamy się wszyscy, czyja ręka poruszała wszystkie sprężyny. Tak jest teściowej. To ta właśnie pani, madam Pathe postanowiła wypioszyć synową z mieszkania, korzystając z nieobecności syna, nieobecności, której ona, teściowa, była również pra-przyczyną.

Ale królowa nie darmo była... księżniczką. Władczym, bojarskim — rzecby można gestem — wskazała przedstawicielowi władzy drzwi, a gdy to nie poskutkowało — zastosowała z takim powodzeniem paznokcie, że pan huissier dał poprostu drapaka.

Zato reporterów przyjęła królowa niezwłocznie i w dłuższej audiencji opowiedziała im wszystko jak najdokładniej

Dziennik Pathe nie przynosił jeszcze nigdy sensacji takiego kalibru, jak ta o jego twórcy.

Wynikły na podstawie tych zajść procesy, które młoda dama wygrała. Pozostała w mieszkaniu jako prawna żona młodego Pathe.

Ale szanowna teściowa nie zrezygnowała. Madame Pathe — starsza zaangażowała detektywa, interesował się prowadzeniem młodej damy.

I oto którejś nocy zaproszony został do mieszkania pani Pathe — młodszej sam komisarz policji, by być świadkiem złamania wiary małżeńskiej.

Komisarz zapukał do drzwi mieszkania o godzinie czwartej rano.

Został przyjęty w sposób wyszukanie nieuprzejmy, a gdy dotarł do buduaru pięknej pani — zastał w nim Senora Miguela Aftalion de Daviteho, hiszpańskiego granda.

Hiszpański ten gentleman był zresztą odziany kompletnie. Zato młoda królowa ubrana, lub rozebrana była — jak kto woli — w różową pyjamę, w odcieniu i kroju wprost zachwycającym.

I oto przed kilku dniami cieszył się Paryż procesem typowo... paryskim.

Był to proces rozwodowy.

Zeznawał między innymi komisarz. Powiedział, że ta młoda dama chyba się boksu uczyła, tak „suche" była jej „proste" i tak celne jej „swingi".

Młody Hiszpan zdradził się jako skończony gentleman

— Odprowadziłem tę damę, gdyż była bliska myśli o samobójstwie. Pragnąłem tylko, by moja obecność wpłynęła na nią uspokajająco. To wszystko.

Szerokie gesty tego Hiszpana o mauretańskich rysach, błyskawice, jakie rzucał z pod czarnych krzaczastych brwi — wywołały wielkie ożywienie na sali.

Największą sensacją były jednak zeznania pokojówki młodej ex-Miss Rosji.

Rzecznik młodej pani Pathe, mistrz Torres, słynny adwokat paryski, postawił pokojówce pytanie:

— Co pani czyniła wieczorami w ciągu ostatnich dni przed procesem? Czy bywał ktoś u niej?

— Tak jest. Prawie co wieczór był gość na kolacji.

— A kto to był taki?

— Monsieur Pierre Pathe.

A więc młody małżonek jednak... kupił papierosy i wrócił z Kanady. A więc ten sam młodzieniec który z jednej strony szykował wielki proces rozwodowy, co wieczór bywał u swej żony!

Pierre Pathe nie zaprzeczał temu zupełnie. Wyjaśniał, że próbował pogodzić się ze swą żoną i dla tego odwiedzał ją co wieczór.

Wyrok nie został jeszcze ogłoszony.

Ale są wszelkie dane, że ród Pathe poniesie w tym filmie wielką porażkę.

Wyrok przeciwko sprawcom nieudanego porwania Bandery

Przed sądem okręgowym w Poznaniu zapadł wyrok

przeciwko sprawcom nieudanego uprowadzenia terrorysty ukraińskiego, Stefana Bandery.

Po przemówieniu stron przewodniczący udzielił wszystkim oskarżonym głosu.

Za wyjątkiem Kuśpisza wszyscy prosili ze łzami w oczach o niski wymiar kary. Kuśpisz natomiast oświadczył krótko, że ukraińska organizacja nacjonalistyczna nie miała z tą ciemną i brudną sprawą nic wspólnego. Po blisko 3 godzinnych naradach ogłoszono wyrok.

Kuśpisz skazany został na 8 lat więzienia, Zaborowski na 3 lata, Kujawski na 3 lata i 6 mies., a żona jego na 6 mies i 100 zł. grzywny Tej ostatniej zawieszono wykonanie kary na 3 lata. Oskarżonego Jozwika uwolniono od winy i kary.

W motywach wyroku sąd podkreślił, że przewód sądowy wykazał bezsprzecznie winy oskarżonych, którzy.

utworzyli związek ,mający na celu zbrodnię przeciw państwowości polskiej.

Ewentualne bowiem uprowadzenie Bandery, jednego z największych wrogów Polski, mogłoby w przyszłości pociągnąć za sobą nieobliczalne komplikacje ze względu na antypaństwową akcję Bandery.

Ponura tajemnica śmierci 18 letniego chłopca

Policja warszawska ma do rozwiązana makabryczną zagadkę śmierci 18 letniego chłopca, Jana Młynarskiego, zabitego przez magiel w niezwykłych okolicznościach.

Młynarski pracował w maglach elektrycznych Teodora Łubińskiego (ś-to Krzyska 17) i nocował tam z drugim pracownikiem, 16-letnim Józefem Śliwińskim.

Właściciel magli, wracając z lokalu komisji wyborczej, zauważył światło w maglach. Zaintrygowany tym, usiłował dostać się do wnętrza, drzwi jednak były zamknięte od zewnątrz na kłódkę.

Zajrzawszy przez okno, Łubiński stwierdził, że magiel elektryczny jest w ruchu. Zaniepokojony tym, wybił szybę, dostał się do zakładu i ujrzał z przerażeniem zwłoki Młynarskiego, który leżał ze zgniecioną głową i złamanym kręgosłupem.

Natychmiast zaalarmowano policję. Na miejsce przybyły władze śledcze i prokuratorskie. Zwłoki tragicznie zmarłego przewieziono do gabinetu medycyny sądowej, celem dokonania sekcji.

Energiczne śledztwo zmierza do ustalenia, czy Młynarski popełnił samobójstwo czy też padł ofiarą wyrafinowanego morderstwa

Śliwiński, który, jak ustalono, miewał często zatargi z Młynarskim, został zatrzymany

Z zeznań świadków wynika, że obaj chłopcy wyszli z magli rano i udali się do miasta. Śliwiński zamknął magle na kłódkę, a klucza nie oddawał koledze. Młynarski wrócił po południu sam i dostał się do magli przez okno.

Co dalej zaszło — niewiadomo. Nikt z lokatorów domu nie słyszał krzyku nieszczęśliwego chłopca.

ŚNIEŻNY TUNEL DLA NARCIARZY

Na niebezpiecznej, prawie prostopadłej trasie zjazdowej z Rochers de Naye w Alpach szwajcarskich przekopano ostatnio w najtrudniejszym miejscu tunel w śniegu, mierzący 68 m. długości. Tunel ten zabezpieczy zjeżdżających narciarzy przed możliwością katastrofalnych wypadków. (Kabel).

W telegraficznym skrócie

EKSPANSJA EKSPORTOWA PAŃSTW BAŁKAŃSKICH.

W Atenach odbył się zjazd dyrektorów eksportowych państw bałkańskich. W wyniku obrad powzięto szereg uchwał w sprawie koordynacji eksportu z tych państw, a więc przede wszystkim postanowiono zalecić eksporterom zawieranie porozumień, dzięki którym możnaby usunąć, względnie ograniczyć do minimum, zaostrzoną niekiedy wzajemną konkurencję eksporterów państw bałkańskich na rynkach zagranicznych.

ZA 20 MILN. ZŁ. SAMOCHODÓW ZAGRANICZNYCH

W ciągu 11 pierwszych miesięcy b. r. przywieziono do Polski samochodów zagranicznych za 18.028 tys. zł. i podwozi za 1.654 tys. zł. Razem więc import samochodów i podwozi kosztował 19.682 tys. zł. wobec 14.775 tys. zł. w tym samym okresie r. ub. Nie ulega wątpliwości, iż tegoroczny przywóz samochodów osiągnie poziom najwyższy, następne zaś lata, dzięki rozwojowi produkcji i montażu krajowego przynosić będą stopniowe ograniczanie importu samochodów zagranicznych. (Kabel)

SPORT

Drugi dzień turnieju HOKEJOWEGO W KATOWICACH.

W drugim dniu międzynarodowego turnieju hokejowego w Katowicach rozegrano dalsze dwa mecze.

Mecz Wiedeń — Berlin zakończył się zwycięstwem wiedeńczyków w stosunku 2:1 (1:0 0:0 1:1), przy czym o porażce Berlina zadecydowała bramka samobójcza.

Drugi mecz Kraków — Śląsk zakończył się wynikiem remisowym 1:1.

W tabeli prowadzi obecnie Kraków przed Śląskiem, Wiedniem i Berlinem.

Dokoła meczu treningowego REP. POLSKI — REP. ZAGŁĘBIA

Zarząd zagłębiowskiego okręgu na ostatnim posiedzeniu rozpatrywał pismo PZPN. powiadamiające okręg o wyznaczeniu jedenastki Zagłębia jako sparing partnera w dniu 15 stycznia 1939 r. reprezentacji Polski w Katowicach.

ZOZPN. po rozpatrzeniu meritum sprawy postanowił wysłać pismo do PZPN. z następującym wnioskiem. 1) zaproponować rozegranie meczu w Będzinie na boisku Sarmacji na warunkach 50 proc., 2) w razie gdyby PZPN. na punkt pierwszy się nie zgodził, rozegrać zawody w Katowicach w oznaczonym terminie na warunkach 50 proc.

Klub turystyczny i narciarski

Związku Strzeleckiego w Zagłębiu

Od dwuch lat komenda powiatu Z. S. Będzin w programach prac uwzględniała narciarstwo i turystykę, dążąc do przeszkolenia kadry instruktorskiej i spopularyzowania sportu narciarskiego i wycieczek turystycznych wśród członków, jak również i sympatyków. Pierwszy kurs dla członków zarządów, oficerów Z. S. i komendantów odbył się w Zwardoniu pod kierownictwem prof. J. Korwin Olszewskiego, powiatowego referenta sportowego Z. S. i od tego czasu rozpoczyna się planowa praca na tym odcinku sportu.

Przechodzą więc przeszkolenie i uczestniczą w wycieczkach narciarskich i turystycznych w okresie letnim strzelcy strzeleczynie powiatu będzińskiego na kursach i obozach wędrownych w Beskidach Tatrach, organizowanych przez władze wojskowe i wyższe władze strzeleckie.

Mając już przeszkolonych instruktorów, przewodników, materiał pomocniczy przy uprawianiu narciarstwa i turystyki letniej komenda powiatu przystąpiła do stworzenia klubu turystyczno - narciarskiego w celu skupienia członków Związku Strzeleckiego, kół przyjaciół i sympatyków, uprawiających narciarstwo i turystykę.

W ubiegłą sobotę pod przewodnictwem posła Z. Nowary i przy udziale zaproszonych osób, członków zarządu powiatu, oficerów Z. S. odbyło się zebranie organizacyjne klubu. Po zapoznaniu zebranych z zamierzeniami organizowanego klubu został ustalony skład zarządu w osobach pp. mecenasa ppor. rez. H. Marxa — prezes, ppor. rez. Z. Gąsiorowskiego — wiceprezes, ppor. rez. W. Brzozowskiego — sekretarz i K. Jurka — skarbnik.

Wśród zamierzeń klubu, opartych na odpowiednim doborze zespołów narciarskich i turystycznych, opiece i pomocy w postaci instruktorów, przewodników i wymaganego materiału, racjonalnego uprawiania narciarstwa i turystyki w do stosowaniu do potrzeb i przygotowania członków, udzielania możliwych ulg w uczestnictwie na kursach i wycieczkach. Zarząd przewiduje urządzenie w dniach 31 bm. i 1 stycznia 1939 r. wycieczki do Zwardonia i do Czaczy oraz w dniach 6, 7, 8 stycznia 1939 r. do Zakopanego i na Kasprowy Wierch. Wycieczki będą również organizowane w mniejszych zespołach do różnych miejscowości górskich stosownie do zgłoszeń członków klubu. — Bliższe szczegóły zostaną podane w odpowiednim czasie członkom klubu.

Zarząd klubu urzęduje w czwartki od godziny 19 do 21 w lokalu Związku Strzeleckiego w Sosnowcu, ul. Kołłątaja 17. i w tym czasie przyjmuje zapisy członków oraz udziela potrzebnych informacji.

Ukaranie sędziego

Za niewłaściwe zachowanie się wobec władz delegatury WWS. ukarano jednomiesięczną dyskwalifikacją sędziego Ziatka Michała.

Sygnatura I. Km. 2331/38, 2332/38 i 2333/38 i inn.

Obwieszczenie

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu I-go rewiru Feliks Zemanek, mający kancelarię w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza Nr. 8 na podstawie art. 602 Kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5-go stycznia 1939 r. o godz. 11 w Sosnowcu ul. Piłsudskiego Nr. 24 odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, składających się z zlewów, umywalek, kretek pod wannę, płuczek klozetowych, syfonów, kasy, szafy - biblioteki, siatek podłogowych, płyty zdrojowej, rur żeliwnych, odgałęzień żeliwnych i innych — w sprawie na rzecz Abrama Jakubowicza, Moszka Woźnicy, Adama Rajchmana i inn., oszacowanych na łączną sumę zł. 1141.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Licytacja rozpocznie się od 1/2 ceny oszacowania.

Sygnatura Km. 2132/38.
że dnia 11 stycznia 1938 r. o godz. 18 w Sosnowcu, ul. Grabowa Nr. 9 odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, składających się z zegaru w szafce, kredensu fornierowanego pod dąb, stołu dębowego i 6-ciu krzeseł — w sprawie na rzecz Spółdzielni Kredytowej Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu, oszacowanych na łączną sumę zł. 700.—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Licytacja rozpocznie się od 2/3 ceny oszacowania.

Dnia 19 grudnia 1938 r.
Komornik (—) F. ZEMANEK.

Humor

OSZCZĘDNOŚCI

— Tatusiu, zaoszczędziłeś 50 franków.
— W jaki sposób?
— Obiecałeś mi 50 franków jeśli przyniosę ze szkoły dobrą cenzurę. Nie wydasz ich...

* * *

FILM I ŻYCIE

— Znasz film p. t. „Czego pragnie piękna kobieta?"
— Filmu nie oglądałem, ale pragnienie znam.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

MIŁA gospodyni do dwuch osób potrzebna zaraz. Sosnowiec, Stara 5 m. 13.

POTRZEBNY fryzjer na pomoc świąteczną na dobrych warunkach. Nowopogonska 27.

ABSOLWENTKA Szkoły Handlowej, ewentualnie kursów handlowych potrzebna. Oferty z podaniem warunków składać w administracji „Expresu Zagłębia" pod „Absolwentka".

KUPNO I SPRZEDAŻ

LINOLEUM ceraty, chodnik, wycieraczki, szczotki, pedzle, meble koszykowe, łozka polowe i art. gospodarstwa domowego poleca: **Lucjan Styśliński** SOSNOWIEC, 3 Maja 30, tel. 61.780. Ceny niskie.

SPRZEDAM psa charta maści szarej — Sosnowiec, Kołłątaja 12 m. 6.

Zakład pieczątkarski Lucjan Styśliński Sosnowiec, ul. 3 Maja 30, tel. 61.780 wykonuje — pieczątki, szyldy emaliowane itp.

ZGUBIONE DOKUMENTY

KIK JULIAN zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Miechów.

RÓŻNE

LIKWIDATOR „Zjednoczonego Towarzystwa Komunikacji Samochodowej" Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu Janina Majerczyk, Sosnowiec, Ostrogórska 5, wobec otwarcia likwidacji spółki wzywa wierzycieli do zgłoszenia wierzytelności w ciągu trzech miesięcy od daty trzeciego ogłoszenia. — Jest to pierwsze ogłoszenie. (—) Majerczyk.

KTO nauczy tańczyć młodą wesołą blondynkę. Zgłoszenia „Maritą" Sosnowiec, Poste-Restante.

ZAGINEŁA krowa czarna z białem. Odprowadzić za wynagrodzeniem Sosnowiec Ostrogórska 10.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor Tadeusz Lipski.